

UZASADNIENIE

Co do tej części apelacji, w której skarżąca stara się zanegować przedstawioną przez sąd I instancji ocenę dowodów oraz poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne – w tej części jej środek odwoławczy ogranicza się do wskazania możliwości czynienia ustaleń alternatywnych na bazie innych dowodów, niż te, na których oparł się sąd I instancji. Zdaniem U. O., ich podstawą winny być jej zeznania, jak również zeznania B. J., T. K. oraz M. K.. Tego typu zabieg czyni apelację nieskuteczną, albowiem skarżąca nie poparła tych oczekiwań wskazaniem, jakich konkretnie uchybień, w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu, opartego na własnej, dokonanej przez skarżącego, ocenie materiału dowodowego (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 17 października 2012 r., II AKa 199 / 12, Legalis). Ustalenia faktyczne mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tego typu prosta polemika oskarżycielki z oceną dowodów dokonaną przez sąd orzekający, bez wykazania obrazy art. 7 kpk, jest zabiegiem nieskutecznym – aby skutecznie podnieść ten zarzut, formułującą go strona procesowa winna wykazać, że sąd orzekający nie respektował przy ocenie zebranych w sprawie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Nie wystarczy samo przeciwstawienie dokonanej przez sąd meriti ocenie poszczególnych dowodów własnej (subiektywnej) ich oceny i prosta negacja wyrażonego w tym przedmiocie stanowiska.

Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń, jakoby w postępowaniu pierwszoinstancyjnym orzekał sędzia wyłączony z mocy prawa z uwagi na regulację wynikającą z art. 40 § 1 kpk. Nie zaistniała bowiem którakolwiek z okoliczności, do których odwołują się punkty od 1 do 10 tego przepisu. Wydaje się, że intencją skarżącej było podniesienie, że wobec sędziego Piotra Nowaka zaistniała okoliczność wywołująca uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w związku z tym, iż orzekał również w innej sprawie, w której uczestniczyła U. O.. Sąd odwoławczy tego zarzutu nie podziela. Postępowanie przed sądem I instancji przeprowadzone bowiem zostało w sposób prawidłowy i nic nie wskazywało, że orzekał sędzia, którego obiektywizm mógłby budzić wątpliwości. Z akt nie wyłania się żaden motyw (powód), dla którego sędzia miałby być stronniczy. Nie wykazano takich powiązań personalnych między sędzią, a uczestnikami postępowania (opartych na przyjaźni, niechęci, wrogości, zbieżność lub rozbieżność interesów itp.), które mogłyby rzutować na takie jego nastawienie do sprawy i wykluczało obiektywne jej rozpoznanie.

Nie można się także zgodzić z oskarżycielką prywatną, iż nie wносиła o ustanowienie jej pełnomocnika z wyboru, a także, iż nie była pouczana o tym, iż w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia procesu może ponosić koszty związane z jego ustanowieniem. Wszak kartę 76 akt stanowi pismo U. O., w którym wnosi „ (...) o powołanie pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 87a § 1 § 2 kpk na rozprawę dot. sygn. akt II K 227/15 adw. W. U. z Kancelarii Adwokackiej w B., ul. 19 stycznia 4 dla pokrzywdzonej oskarżycielki prywatnej U. O. (...) ”. Wniosek ten został uwzględniony w całości, zaś wyznaczając termin kolejnej rozprawy zarządono o pouczeniu oskarżycielki o treści art. 87a § 1 i 3 kpk (k. 73). Stosowne pouczenie doręczono jej do rąk wraz z zawiadomieniem o rozprawie wyznaczonej na dzień 22 stycznia 2016 r. (k. 79). Przypomnieć więc już tylko należy, iż art. 87a § 3 kpk, o którego treści U. O. została pouczona, stanowił, że strona ubiegająca się o pełnomocnika z urzędu może zostać obciążona kosztami wyznaczenia pełnomocnika z urzędu w zależności od wyniku procesu.

Lektura akt sprawy nie odzwierciedla także zarzutu, że reprezentujący ją pełnomocnik działał na jej szkodę. Posądzanie go o niesumienność, czy nierzetelność tylko w oparciu o niekorzystny dla skarżącej wynik procesu, jest wyłącznie wyrazem jej roszczeniowej postawy, opartej o oczekiwanie na satysfakcjonujące orzeczenie końcowe, bez liczenia się z realiami dowodowymi. Jeśli skarżąca sama przyznaje, że nie szukała kontaktów z pełnomocnikiem, bo nie odczuwała

takiej potrzeby, to taka sytuacja nie obciąża adwokata. Trudno też odnosić się do kierowanych pod jego adresem zarzutów, że nie zadawał świadkom właściwych pytań oraz wykazywał nadmierną lęklność przed sądem, bo nie zostały one poparte stosownymi przykładami.

Nie ma także podstaw do tego, aby oskarżycielkę zwolnić od obowiązku ponoszenia kosztów procesu w sytuacji, gdy wniesiony przez nią akt oskarżenia okazał się bezzasadny. Co prawda obecnie jej sytuacja materialna jest trudna, tym niemniej nie można wykluczyć, że w stosunkowo krótkim okresie czasu ulegnie poprawie, np. wskutek podjęcia pracy zarobkowej, z której dochody umożliwią spłacenie kosztów. Podkreślić też należy, że jeśli obecnie skarżąca nie jest w stanie uiścić kosztów w całości, może ubiegać się o ich spłatę ratalną.